№ 118. Poniedziałek 25. Maja 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 7. maja. We włości Uhorce, obwodzie złoczowskim założono systematyczną szkołę parafialną, na utrzymanie nauczyciela w której poświęciła gmina na wieczne czasy:

a) roczną składkę w kwocie 47 złr. m. k. gotówką;

b) w naturaliach 6 korcy, 8 garncy zboża, na pół żyta, a na pół jęczmienia.

Następnie obowiązała się gmina utrzymywać w dobrym stanie budynek szkolny, załatwiać własnym kosztem ochędowstwo, dodawać na opał 15 fur chrustu, sprawić sprzęty szkolne i dla posługi szkolnej wyznaczać po kolei stróża, a na mieszkanie dla nauczyciela dać dom pod nr. 47 wraz z należącym do tego ogrodem i łąką.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu nauki ludu, podaje się z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Wyścigi konne we Lwowie.)

Według ogłoszonego w dzienniku ustaw państwa nr. 84. rozporządzenia c. k. ministeryum spraw wewnętrznych i c. k. naczelnej komendy armii z 27. kwietnia 1857 raczył Jego c. k. apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 27. stycznia 1857 zezwolić ku poparciu chowu koni w państwie cesarskiem na odbywanie rocznych wyścigów konnych, i wyznaczyć na czas trzyletni dla wypróbowania rączości, wytrwałości i siły koni roczne nagrody rządowe.

Dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny przeznaczony został Lwów na miejsce wyścigów, gdzie ubieganie się o rządowe nagrody wyścigów ma odbywać się co roku z końcem czerwca.

Bezpośredni kierunek, nadzór i przeprowadzenie wyścigów podług zakreślonych postanowień poruczone zostaną trzem doświadczonym w tym względzie komisarzom, których mianowaniem tam, gdzie istnieje prawnie ukonstytuowane towarzystwo ku popieraniu chowu koni lub wyścigów konnych, zajmować się będzie corocznie takie towarzystwo stosownie do statutów.

Oprócz rządowych nagród przy wyścigach ma być rozdanych przy tegorocznych wyścigach we Lwowie także siedm premiów za hodownictwo koni w ogólnej kwocie 40 dukatów, jaką według rozporządzenia z 27. z. m. raczył wyznaczyć najłaskawiej Jego c. k. apostolska Mość w zamiarze, by pomniejszych hodowników koni zachęcić do troskliwego pielęgnowania i szanowania koni, a oraz ku poparciu chowu koni uzyskać przydatny zawód dobrych klaczy, i w którymto względzie tak ocenieniem przywiedzionych matek z źrebiętami i trzyletnich klaczy, jako też przyznaniem premiów hodownictwa zajmować się będą na placu wyścigów wspomnieni trzej komisarze.

Idzie więc głównie o przygotowania do wyścigów, mających odbyć się z końcem czerwca r. b. w Lwowie, a przedewszystkiem o ustanowienie owych trzech komisarzy, którzy mają zająć się temi przygotowaniami i dalszem przeprowadzeniem wyścigów.

Ponieważ we Lwowie nieistnieje żadne towarzystwo chowu koni lub wyścigów konnych, przeto przypadło mianowanie owych trzech komisarzy w myśl §. 4. regulaminu wyścigów administracyi państwa.

Na mocy wyższego upoważnienia zostali ci kamisarze mianowani i poruczono im ułożyć program tegorocznych wyścigów, jakoteż zająć się rozdaniem premiów hodownictwa na placu wyścigów we Lwowie.

W programie tym będzie się mieć na względzie także następujące rozporządzenie: Jego c. k. apostolska Mość rozkazał najłaskawiej z wyznaczonych nagród na wyścigi, które na ten rok niebędą rozpisane, wydać trzecią część przynależnym komitetom wyścigów z poleceniem, ażeby podług własnego sądu użyły jej na korzyść chowu koni, a głównie ku zachęceniu hodowników koni pomiędzy wieśniakami i mniejszymi właścicielami gruntów, przytem by zwracały szczególnie uwagę na polepszenie remont kawaleryjnych i w swoim czasie zdały sprawę z użycia tej sumy.

Z tych nagród wyścigów przypada podług wspomnionego najwyższego rozporządzenia przy tegorocznych wyścigach konnych we Lwowie do użycia na rzecz hodownictwa koni 133 dukatów, i sposób użycia tej sumy zostanie ogłoszony w programie.

Lwów, 22. maja 1857.

(Pobyt Ich Mości Cesarstwa. — Nowiny dworu. — Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian wyjedzie w podróż. — Amnestyowani w Salcburgu. — Domy robotnikom najemne. — Dar Blaskowiczów. — Doniesienia z Montenegru.)

Wiedeń, 21. maja. *Gazeta wiedeńska* ogłasza następującą depeszę telegraficzną c. k. jeneralnego gubernium w Budzie do Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych.

„*Buda*, 20. maja.

J. M. Cesarz przybył dziś o godz. 11. przed południem do Waitzen, a u dworca kolei żelaznej przyjmowały Najjaśniejszego Pana władze i witały niezliczone tłumy ludności z serdecznemi okrzykami. Jego c. k. apost. Mość przeglądał następnie batalion strzelców ustawiony między dworcem i miastem, po czem ksiądz biskup zaintonował w katedrze *Te Deum* i dawał błogosławieństwo mieszkańcom zebranym tłumnie tak z miasta, jak i z okolic. Jego Mość Cesarz zwiedził poźniej instytut głuchoniemych, urząd stolniczy i dystryktowy dom karny, i wszędzie raczył się wyrazić z pochwałą. O godzinie $^1/_2$ odjechał J. M. Cesarz osobnym pociągiem śród okrzyków przychylności, i powrócił tu około 3. godziny po południu.

Stan zdrowia najdostojniejszej Arcyksiężniczki Zofii polepszył się znacznie w ciągu nocy ostatniej."

Z **Pesztu** donoszą z 19. maja. Jak już wiadomo, udał się J. M. Cesarz wczoraj zrana parophywem do Adony na polowanie. W Adonie przyjmował Najjaśniejszego Pana hr. Albert Zichy-Lang; w posiadłości którego polowanie się odbyło, przyczem miał hrabia zaszczyt towarzyszyć J. M. Cesarzowi przez cały czas polowania.

Polowano wyłącznie na dzikie ptactwo wodne, którego pełno w owych okolicach. — J. M. Cesarz dał do 70 wystrzałów i tyleż sztuk dziczyzny położył.

Po skończonem polowaniu raczył J. M. Cesarz przyjąć zaproszenie hrabiny Zichy-Pallfy, na śniadanie na wolnem podniebem; i wkrótce potem wrócił do Budy.

Wieczór odbyli Ich Mości Cesarstwo bez żadnej asystencyi krótką przejazdkę do takzwanego „Auwinkel" w pobliżu Budy.

Dziś zrana raczył J. M. Cesarz dawać posłuchanie, na którem znów bardzo znaczna liczba osób wszelkiego stanu miała szczęście złożyć u stóp tronu prośby swe częścią na audyencyi prywatnej, po części zaś na ogólnej.

O godzinie 4. była uczta, na którą oprócz naczelników władz wysokich zaproszono także kilku członków wysokiej arystokracyi, tak panów jak i damy.

Dnia jutrzejszego zjechać ma J. M. Cesarz do Waitzen, dokąd osobnym pociągiem uda się w towarzystwie Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia gubernatora jeneralnego i w asystencyi szefów odnoszących się władz miejscowych.

Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol przybył wczoraj o godz. 8. m. 15. do c. k. burgu nadwornego w Pradze na Hradczynie.

O podróży Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia *Ferdynanda Maxymiliana* piszą z Medyolanu: Jak słychać ma kancelarya Arcyksiążęca udać się z końcem tego miesiąca do Wenecyi. Pierwszych dni czerwca odjedzie Arcyksiążę ztąd do Modeny i Toskanii, wsiadzie w Liwurnie na pokład austryackiej fregaty parowej, zwiedzi Londyn, a może wprzód jeszcze także i dwór królewski w Lizbonie, następnie zaś odwiedzi w Bruxeli dostojną swą narzeczoną, wróci do Wiednia, a ślub z księżniczką Charlotte weźmie dopiero w drugiej połowie lipca. Wizerunek księżniczki znajduje się po wszystkich księgarniach medyolańskich. Po ślubie uda się Jego cesarzew. Mość z Arcyksiężną małżonką do Wiednia, zabawi niejaki czas w Wenecyi, a do Medyolanu zjedzie dopiero w miesiącu wrześniu. Jego Excel. tajny radca hrabia Józef Archinto, kawaler runa złotego, uda się wkrótce z rozkazu najwyższego do Bruxeli, by w imieniu Jego c. k. apost. Mości prosić urzędownie i uroczyście

u J. M. Króla belgijskiego o rękę Jej królewicz. Mości księżniczki Charlotte dla Jego cesarzew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana. Przy tej sposobności wystąpi majętny hrabia z wielkim przepychem i świetnością, i upamiętni to poselstwo cesarskie.

Dobrodziejstwa amnestyi, jaką wydał Jego c. k. apost. Mość na dniu 8. maja b. r., doznało także ośm osób w koronnym kraju Salcburgu, skazanych dopiero przed kilku tygodniami w c. k. sądzie krajowym w Salzburgu za zbrodnię powstania. Pięciu znajdowało się w cytadeli salcburgskiej, i wypuszczono ich natychmiast po uroczystem ogłoszeniu najwyższego aktu łaski.

Z wiadomości bieżących w Wiédniu donoszą: Jeden z tutejszych zamożnych architektów ma zamiar budować w niektórych dzielnicach obszerne domy o 80 do 100 małych pomieszkaniach dla robotników, jeżeli otrzyma na 25 lat uwolnienie od podatków, i słychać, że rząd pochwala ten projekt.

Niejaki pan Blaskowics ofiarował Jej Mości Cesarzowej w upominku naszyjnik pierwszej Królowy węgierskiej, Gizeli księżniczki bawarskiej, który od wieków był własnością familii Blaskowics. Klejnot ten przedstawia pelikana ze złota, jak karmi pisklęta swoje krwią własną. Ranę w piersiach oznacza wielki rubin, i cały ten naszyjnik wysadzany jest bogato brylantami, rubinami i perłami.

Z Montenegru nadeszła tu wiadomość, że rząd austryacki kazał ściśle zamknąć granicę od Czernogóry. Basza w Skutarach zezwolił na wstawienie się konzula francuskiego, dowozić Montenegrynom zboża z zatoki tamtejszej.

Ameryka.

(Anglia nie podpisuje traktatu Dallas-Clarendona. — Prześladowanie rewolucyjne w Mexyku.)

Nowy Jork, 5. maja. Wczoraj miała nadejść z Washingtonu depesza telegraficzna z doniesieniem, że pan Dallas potwierdził w liście swym do prezydenta pogłoskę jako Anglia odrzuciła traktat Dallas-Clarendona. Spodziewają się, że Lord Napier oznajmi wkrótce urzędownie odrzucenie traktatu, poczem rząd nasz weźmie tę sprawę pod rozwagę. — Podług doniesień z fortu des Moines w Jowie z 27. kwietnia przeprawiło się 5 do 600 Indyanów w pobliżu fortu Jerzego za rzekę. Obawiano się napadu na twierdzę.— Stojąca na wschodnio-indyjskich wodach eskadra amerykańska otrzymała rozkaz, udać się do Formosy i wytoczyć śledztwo w sprawie rozbitego okrętu amerykańskiego „Highflyer“, którego załogę miano wymordować.

Jak donoszą z **Mexyku** z 18. marca uwięził rząd tamtejszego arcybiskupa i kilku księży, obwiniając ich o zamachy rewolucyjne. Arcybiskup został skazany na wygnanie.

Hiszpania.

(Niepokoje w Grenadzie. — Zajście w Maladze z majtkami angielskiemi. — Depesze z 16. i 17. maja. — Rozprawy w kongresie.)

Madryt, 10. maja. Władze w Granadzie obawiają się zaburzenia spokojności publicznej. Kapitan jeneralny ogłosił przeto obwieszczenie, w którem zapowiedział środki najostrzejsze na powstańców. Będąc przekonanym, — mówi — że nieprzyjaciele teraźniejszego rządu użyją wszelkich sposobów, jak by swoje stronnictwo podnieść, wiem, że nie zaniedbają żadnej sposobności i żadnego pozoru, byle zbrodniczych planów swych dopiąć. Rozgłosiciele fałszywych wiadomości i niepokojących wieści równie jak wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób zaburzają porządek, będą stawieni przed sąd wojenny. Zakazane są muzyki nocne w towarzystwach, równie jak zgromadzenia, używanie siecznej i palnej broni, tudzież wykrzyki „*Vivas*“ i „*Mueras*“ wszelkiego rodzaju.

Aresztacya kilku majtków angielskich na ulicach Malagi i wzbranianie się władz miejscowych wydania tych ludzi ich kapitanowi, wywołała wymianę not między angielskim posłem i panem Pidal. Dnia 8. nie była jeszcze załatwioną ta sprawa.

Z **Madrytu** donoszą telegrafem z 16. maja: „Rząd nakazał, ażeby akcye gościńców prowincyonalnych notowano na giełdzie. — Powszechna konskrypcya ludności zacznie się 21. maja.“

W drodze telegraficznej donoszą z **Madrytu** z 17. maja, że *Narvaez* zbijał na posiedzeniu kongresu z 16. b. m. poprawkę jenerała *Calonge*, ażeby w odpowiedzi na mowę od tronu wyrażona została nagana wikalwarystom. Prezydent rady gabinetowej oświadczył, że stanowczym zamiarem Królowy jest pojednanie i zapomnienie, i do tego też zamierza polityka gabinetu. Poprawka jenerała Calonge została potem odrzucona jednogłośnie. W końcu przedłożył rząd projekt ustawy prasy, który radzi 15.000 talarów kaucyi, sądu przysięgłych, złożonego z sędziów pierwszej instancyi i podpisywania artykułów.

Francya.

(Nowiny dworu. — Cesarz odwiedza nauczyciela swego. — Król Bawarski przybył. — Wyprawa chińska. — Ratyfikacya traktatu z Persyą. — Misya ambasadora do Chin. — Kolej eufracka upadła. — Upominek siamski. — Konferencye nauenburskie. — Doniesienia z Szwajcaryi.)

Paryż, 17. maja. Cesarz nieznajdował się na wczorajszych łowach w Fontainebleau, lecz jeździł w towarzystwie jenerała Montebello pierwszym pociągiem kolei żelaznej do stolicy, by odwiedzić senatora Vieillard, swego nauczyciela i jak powiada *Monitor*, jednego z najdawniejszych przyjaciół; stan zdrowia jego wzniecą wielką obawę. Zarazem korzystał też Cesarz z tej sposobności, by pożegnać jeszcze raz Wielkiego księcia Konstantego. Wieczorem zaprosił Ich Mość Cesarstwo do swego stołu w Fontainebleau władze cywilne i wojskowe departamentów Sekwany i Marny.

— Jak donosi depesza telegraficzna, przybył Król bawarski dziś po południu o godzinie 1. do Fontainebleau, i przyjmowano go w sposób oznaczony w wiadomym już programie. Jego król. Mość zjechał do Londynu w piątek, o godzinie $6^1/_2$ wieczór. Urzędowe prezentacye nastąpiły tego samego wieczora, a potem była uczta, na którą Król zaprosił wszystkich przedstawionych sobie dygnitarzy. Po uczcie jeździł Król na teatr. W sobotę była wielka rewia na placu Bellevue, a potem zwiedzał Król obóz pod Sathonay i kilka fabryk. Lugdun opuścił Król dziś zrana o godzinie 8.

— Rada gminna uchwaliła wczoraj jednogłośnie wielki bal na cześć Króla Bawarskiego. Na festyn wydaje miasto zwykle 150.000 franków.

— Rząd zamyśla teraz, jak słychać, pomnożyć znacznie liczbę okrętów przeznaczonych do Chin. Do ministeryum maryuarki nadchodzą liczne prośby oficerów okrętowych, którzy chcieliby brać udział w wyprawie na Chińczyków.

Paryż, 18. maja. Hrabia Walewski miał wczoraj konferencyę z Feruk Chanem, i zaraz potem podał *Monitor* wiadomość, że Szach perski ratyfikował już traktat pokoju z Anglią. Po wymianie ratyfikacyi w Anglii rozpocznie się, jak słychać, przeprowadzenie traktatu natychmiast, a ewakuacya odnogi perskiej i Heratu po upływie miesiąca maja.

Przygotowania do misyi chińskiej są już ukończone, baron Gros był już wszędzie z pożegnaniem. Dotąd miał stopień pełnomocnego ministra, teraz zaś otrzymał tytuł: „Ambasador, w nadzwyczajnej misyi do Chin.“

Monitor floty donosi, że płynące do Chin francuskie statki kanonierskie „Phelegton“ i „Dragonne“ zawinęły 6. marca do zatoki Tafelbai u przylądka dobrej nadziei. Przed czternastu dniami odjechało już z Tafelbai sześć angielskich szalup kanonierskich i dwie fregat parowych do Chin. Dalej potwierdza *Monitor floty* podaną już dawniej wiadomość, że Anglicy zawiesili roboty około kolei Eufratu, a inżynierowie Mac Neuil, syn, i Howe przybyli już w powrocie do Anglii — do Smyrny. Z projektem kolei żelaznej upadnie zapewne także projekt telegrafu elektrycznego do Indyi.

Pomiędzy upominkami Cesarza siamskiego dla Cesarza Napoleona znajdują się jak wiadomo także zęby słoniowe. Są to relikwie po zmarłym niedawno świętym, białym słoniu. Jest także zwyczaj w Siamie, że sierć i ogon zmarłego bożka rozdają dygnitarzom państwa, zęby zaś mogą być ofiarowane w upominku tylko koronowanym głowom.

— Dziennik *Nord* donosi, że dnia 16. b. m. wieczór otrzymał wiadość telegraficzną z Paryża, jako *konferencya neuenburgska* w Paryżu zebrała się na nowe posiedzenie, a jeśli posiedzenie to nie jest ostatniem, to zapewne wkrótce już nastąpi i konkluzyjne.

Z **Berny** donoszą do dzienników francuskich, że wielką radę neuenburgską zwołano na dzień 18. maja. W programie urzędowym nie wspomniano wprawdzie o zmianie konstytucyi, lecz utrzymują powszechnie, że republikanie będą się i tego domagać.

Belgia.

(Doniesienia z Neapolu.)

Bruksela, 16. maja. Od niejakiegoś czasu obiegają tu znowu niepokojące pogłoski o stosunkach neapolitańskich, na co jednakże dość będzie odpowiedzieć tym jednym niezaprzeczonym faktom: Renta neapolitańska niestała od roku 1848 nigdy tak wysoko, jak właśnie teraz, mianowicie 111 franków; a podług otrzymanych właśnie doniesień zostało dyskonto zniżone z 4 na $3^1/_2\%$. Targowicę pieniężną uważano od dawna za najlepszy barometr stosunków w kraju; mogłyżby w Neapolu zachodzić tak pomyślne w tej mierze stosunki, jeśliby stan rzeczy był w istocie tak niepewny i groźny jak utrzymują?

Holandya.

(Uchwała akademii. — Okręt na wody chińskie.)

Dziennik *Courrier de Paris* donosi z **Haagi**, że rząd holenderski postanowił wysłać okręt wojenny na wody chińskie.

Amsterdam, 18. maja. Królewska akademia holenderska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zanieść adres do Jego Mości Króla z prośbą, ażeby przy zawieraniu traktatu celnego z Belgią cło przywozowe od książek, map, instrumentów matematycznych, czcionek i t. p. zniżone zostało, a to dla poparcia stosunków naukowych między obydwoma krajami. Uchwałę tę uznaje kraj cały.

Włochy.

(Obrady w izbach. — Korweta do Chin.)

Na posiedzeniu piemonckiej Izby deputowanych z 14. b. m. skończyła się dyskusya nad projektem censu na rok 1858, i odrzucono go 93 głosami przeciw 41. Potem rozpoczęła się obrada nad projektem względem wypuszczenia budowli kolei żelaznej z Baru do granicy modeńskiej, i nikt niewystępował przeciwnie.

Rząd postanowił wysłać prócz okrętu „Beroldo“ także korwetę „St. Giovanni“ na wody chińskie.

Niemce.

(Książę Oskar z powrotem.)

Lubeka, 14. maja. Wczoraj przybył tu Jego królewicz. Mość książę szwedzki Oskar, a dziś odjeżdża paropływem „Gauthiod“ do Sztokholmu.

Szwecya.

(Stan zdrowia Króla.)

Z Sztokholmu piszą pod dniem 13. maja: „Jego Mość Król wyzdrowiał już, jak się zdaje, zupełnie, przynajmniej był wczoraj przed południem w radzie państwa. W całej pogłosce o powołaniu Następcy tronu, wicekróla z Chrystyanii, niema ani słowa prawdy; przeciwnie nadeszła tu wczoraj urzędowa depesza telegraficzna z Chrystyanii z doniesieniem, że wicekról wybrał się wczoraj zrana w podróż do Frederikshall, Frederiksstadt i Moss, na zaproszenie tamtejszych deputacyi, a 16go wieczór miał być z powrotem w Chrystyanii."

Rosya.

(Łaski na Izraelitów.)

Petersburg, 9. maja. Izraelitów obdarzono znowu łaską cesarską. Ukazem z 26. kwietnia, zniesiono ukaz z 27. grudnia 1850, na mocy którego musieli Izraelici za każdy przez rok zaległy podatek wynoszący 2000 rubli, jako karę odstawić jednego dorosłego rekruta. Wyznaczoną do rekrutacyi liczbę Izraelitów uzupełniano częścią zabieraniem chłopców, przezco na dalszy czas zapobiegano ich ucieczce.

Księstwa Naddunajskie.

(Adres bojarów multańskich za uchyleniem zjednoczenia z Wołoszą.)

Oester. Ztg. zawiera z Jass adres następujący, który w przeciągu kilku dni podpisało do 700 osób z urzędu najznakomitszych bojarów, kupców i właścicieli domów, po czem wręczyła go deputacya komisarzowi tureckiemu Safet Effendemu:

Adres do J. Excelencyi Safeta Effendego, musteszara wielkiego wezyra w nadzwyczajnej do księztw misyi.

Excelencyo!

Zawierzając wspaniałomyślności i szlachetności J. M. Sułtana, naszego władzcy dostojnego, który gwarantował utrzymanie dawnych przywilejów multańskich uznanych od chlubnych przodków jego;

polegając na treści tych przywilejów, któremi Porta wysoka zapewniła nam utrzymanie Multan, utrzymanie autonomii Multan i utrzymanie rządu narodowego;

na zawartym w Paryżu dnia 30. marca traktacie, którym mocarstwa wielkie stwierdziły przywilcje Multan i pozostawanie księztwa tego pod zwierzchnictwem Porty wysokiej: uważamy uchylenie i obalenie tych przywilejów, nadwerężenie traktatu paryskiego, nieprawne nadwerężenie traktatu paryskiego w połączeniu Multan z Wołoszczyzną, które potąd nigdy nie istniało;

przekonani oraz, że połączenie takie byłoby zgubne w każdym względzie, gdyż wznieciłoby tylko zawiść między nami i mieszkańcami Wołoszczyzny, a co sprowadziłoby klęski i interwencye;

przekonani, że tem zjednoczeniem zagrożony zostałby byt ojczyzny naszej;

przekonani, że osobista korzyść Multan byłaby zagrożona na korzyść Wołoszczyzny, która oprócz innych uwzględnień miałaby także i większość za sobą;

przekonani, że dobra ojczyzny naszej spodziewaćby się można tylko od ustaw dobrych, a żadną miarą od powiększenia terytoryalnego za pomocą połączenia z Wołoszczyzną;

pragnąc zachować pokój i zgodę z Wołoszczyzną także i na przyszłość i nie dać nikomu powodu do interwencyi pod jakimkolwiek bądź pretextem;

pragnąc posiadać zupełną autonomię naszą i prawodawczą — od rządu niezawisłą władzę, w obec której odpowiedzialni być mają wszyscy urzędnicy państwa;

pragnąc wreszcie, by Multany odziedziczonych i nabytych przywilejów nie utraciły w zamian za przyszłość możliwą i niepewną;

zachowując wdzięczność i szczere sympatye dla cesarstwa ottomańskiego, oczekiwaliśmy z zaufaniem i zupełnem zaspokojeniem mianowania dywanu *ad hoc*, który wyrazić ma życzenia kraju względem reorganizacyi statutów i regulaminu istnącego. Tymczasem my mieszkańce wszelkich klas w Multanach spoglądamy z obawą na wypadki, jakie nawet w obecności W. Excelencyi się wydarzają, i widząc, że miasto spokojności tak upragnionej i po nieszczęśliwej walce śmiertelnej, która przez ciąg długiego lat szeregu gniotła wysiloną ojczyznę naszą — wystawieni teraz jesteśmy na postępowanie dążące do nadwerężenia przywilejów;

przedkładamy uniżenie za pośrednictwem W. Excelencyi jako organu dostojnego Sułtana prośbę naszą, by na mocy związków, które mamy zagwarantowane dawnemi przywilejami i traktatem paryskim, zachowane nam były Multany i ich autonomia, a to jako środek jedyny, na którym polega spokój i pomyślność kraju.

(Podpisy.)

Jassy, 16. (28.) kwietnia 1857.

Montenegro.

(Powrót księcia Danily.)

Gazeta augsburgska zawiera następującą korespondencyę o stosunkach czernogórskich: Z Kattaro otrzymaliśmy listy serbskie z 6go maja, a depesze telegraficzne z 12go b. m. Książę Daniel przybył tam 5go maja z małżonką i świtą swoją. Brat jego, wiceprezydent senatu czernogórskiego, wysłał na powitanie księcia powracającego deputacyę; w liczbie sześciu członków tej deputacyi znajdował się także major Wlahowic, którego już raz książę Daniel wyprawiał w misyi szczególnej z Wiednia do wiceprezydenta w Cetynie. Ces. austr. namiestnik Dalmacyi, fml. baron Mamula, kazał księcia pozdrowić przez swego adjutanta, i przyjmował go 6. b. m. w zabudowaniu namiestniczem. Książę Daniel zwiedził następnie także i bióro ces. austr. starosty. Oddane mu też zostały rewizyty. Tegoż jeszcze dnia udał się major Wlahowic z rozkazu księcia do Cetynie z poleceniem, by przytrzymanego nieprawnie austryackiego kleryka Łukasza Radonica wydano natychmiast cesarskim władzom austryackim w Kattaro. Rozkazu tego dopełniono też 11. maja b. r. Książę Daniel nie widział się w Wiedniu z wydalonym prezydentem senatu, Jerzym Petrowiczem. Przesłał on zwierzchności obwodowej w Kattaro listę tych Czernogórców zbiegłych, którzy w Dalmacyi znaleźli przytułek, żądając wydalenia ich z Kattaro, Żara i Raguzy. Przed odjazdem swym do Czernogóry przedłożył książę cesarskim władzom austryackim przysłane mu akta procesu Radonica. Dalsze domaganie się księcia Daniela, by wydano zakaz przedaży prochu i ołowiu Czernogórcom, nie znalazło jak na teraz uwzględnienia, lecz natomiast wzięto rzecz tę pod bliższe rozpoznanie. W samej Czernogórze całkiem spokojnie; przywódzcy, którzy zaprowadzili tam system grozy, spodziewają się teraz nagrody od księcia Daniela, po części w pieniądzach, jakie książę wiezie podobno z Paryża, częścią zaś w zagrabionych dobrach wychodźców. Zawodne to może oczekiwania, zwłaszcza, że jak słychać zamierzają cesarskie władze austryackie interweniować w zgodzie na korzyść Czernogórców wydalonych, a książę Daniel przystaje podobno na to pod pewnemi warunkami.

Azya.

(Doniesienia z Mohamery. — Wyprawa na Eufracie.)

Z Mohamery piszą dziennikowi *Times* z 6. kwietnia:

„Gdy po zajęciu twierdzy niepodobna było ścigać uciekających Persów, kazał jenerał Outram wyprawić w pogoń za nimi małą eskadrę. (Mohamera leży przy ujściu Eufratu). Na ten rozkaz popłynęły 3 parowy, 1 statek kanonierski i 3 szkutry w górę rzeki. Na dniu 31. z. m. dostrzegli Anglicy nieprzyjaciela i zabrali mu jedno działo transportowane łodzią. Nazajutrz wreszcie ujrzeli w pobliżu Aywas samego nieprzyjaciela, który po prawym brzegu rzeki zajął silną pozycyę. Ale jak tylko Persowie spostrzegli flotylę, zaczęli uciekać natychmiast, za nimi puściły się w pogoń tłumy Arabów, by rabować i niepokoić straż tylną. Eskadra pozostawała przez dwa dni pod Aywas, znosiła się z Arabami i zniszczyła lub zabrała znaczne zapasy zboża; poczem wróciła 4. do Mohamery.

Ta mała expedycya zrobi wielkie wrażenie moralne, albowiem Persowie utrzymywali, że Mohamera może się przez cały rok opierać wszelkim siłom, i w tej pewności nierobili żadnych przygotowań na przypadek odwrotu. Jenerał Outram miał zamiar wyprawić część swojej armii, by zajęła Szuster i założyła tam swoje kwatery letnie; ale otrzymana 4. wiadomość z Paryża, że został podpisany pokój z Szachem, przeszkodziła wykonaniu tego planu. — Mohamera zaludnia się znowu dawnymi mieszkańcami, bazary stoją otworem i zewsząd dowożą żywności miastu. Chociaż nieustawiono żadnej władzy miejskiej, niewydarzyło się dotąd prawie żadne zakłócenie porządku, a jeśli zajdzie spór jaki, chociażby nawet we względzie religijnym, to wolą mieszkańcy zdać się na sąd kapitana angielskiego, niśli swego właściwego ulemy".

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 22. maja. Według depeszy telegraficznej z Budy z dnia wczorajszego o 6tej godz. wieczór stan zdrowia Arcyksiężniczki Zofii od południa zaczął się polepszać.

Paryż, 21go maja. Wczoraj wieczór renta 3% 69.12½. — Hrabia Hatzfeld miał wczoraj z hrabią Walewskim konferencye w sprawie neuenburgskiej. — Dwór bawi jeszcze w Fontainebleau. — Wielki książę Konstanty odjechał już z Rochefort.

Marsylia, 19. maja. Według doniesień z Konstantynopola z dnia 11go b. m. mieli się Czerkiesi skoncentrować w Sipsohur w sile 80.000. Z Monai donoszą pod dniem 5. kwietnia, że powstanie Kurdów zupełnie zostało przytłumione.

Ankona, 20. maja. Na pojutrze przygotowane są wielkie uroczystości na przyjęcie Jego Świątobliwości Papieża. Austryacka flotyla dana jest do dyspozycyi Ojcu św. Parpływ Lloyda „Vulkan" zawinął już do tutejszego portu. Jego Świątobliwość zabawi do 25. b. m. w Ankonie, zkąd zrobi wycieczkę do Jessy. Dnia 26. zjedzie Ojciec św. do swego rodzinnego miasta Sinigaglia.

Turyn, 19. maja. Dla małego przypadku podczas wycieczki w okolice Rzymu odroczono podróż Cesarzowy rosyjskiej do Turynu na dzień 22. b. m.

Konstantynopol, 15. maja. Dwa nowe projekta założenia banku tureckiego rozbiły się znowu. Projekt budowy kolei żelaznej z Ruszczuku do Enos nieprzyszedł do skutku dla niezgody między przedsiębiercami. Towarzystwo angielskie podało o koncesyę na budowę kolei żelaznej ze Smyrny do Brussy. Komisya regulująca granicę między Rosyą a Turcyą rozpocznie swoje prace w Karsie. — Z wszystkich prowincyi nadchodzą pomyślne wiadomości o zbiorach tegorocznych. W Smyrnie czuć się dało dnia 9. b. m. lekkie trzęsienie ziemi.

Kurs lwowski.

Dnia 23. maja.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	49	4	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	19	8	23
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	37	1	38
Talar pruski	„ „	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	25	83	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	15	79	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	40	84	15

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 22. maja o pierwszej godzinie po połndniu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{3}{8}$—$84\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 94—95. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96—97. Obligacye długu państwa 5% 83—$83\frac{1}{8}$, detto $4\frac{1}{2}$% $74\frac{1}{4}$—$74\frac{1}{2}$, det. 4% $65\frac{1}{2}$—$65\frac{3}{4}$. detto 3% 50—$50\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{3}{4}$ — 42, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{2}$—$88\frac{3}{8}$. Galic. i węgier. 5% $79\frac{3}{8}$—$81\frac{1}{4}$. Detto innych krajów koron. $86\frac{1}{2}$—87. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 64 — $64\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 334 — 335. Detto z r. 1839 $138\frac{3}{4}$—$134\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 $110\frac{3}{8}$—$110\frac{5}{8}$. Renty Como 16 — $16\frac{1}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 81 — 82. Półn. Oblig. Prior. 5% $86\frac{3}{4}$ — 87. Glognickie 5% 82—83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 84 — 85. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 92—93. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 111. Akcyi bank. narodowego 1003 — 1005. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $233\frac{1}{4}$—$234\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 123 — $123\frac{1}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 260 — 262. Detto półn. kolei $194\frac{1}{2}$—$194\frac{3}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $278\frac{1}{2}$ — 279. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{3}{8}$/—$100\frac{1}{2}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $106\frac{1}{2}$—$106\frac{5}{8}$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100\frac{3}{8}$—$100\frac{1}{2}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $257\frac{1}{2}$—258. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $198\frac{1}{2}$ — 199. Detto losy tryest. 103 — 104. Detto tow. żegl. parowej 557 — 559. Detto 13. wydania — — —. Detto Lloyda 420 — 423. Peszt. mostu łańcuch. 72 — 75. Akcye młyna parowego wiéd. 63 — 64. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2 wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. $77\frac{1}{2}$ — 78. Windischgrätza losy. $27\frac{3}{8}$—$27\frac{5}{8}$. Waldsteina losy 29 — $29\frac{1}{2}$. Keglevicha losy 14 — $14\frac{1}{4}$. Ks. Salma losy 40—$40\frac{1}{4}$. St. Genois $39\frac{1}{2}$ — $39\frac{3}{4}$. Palffego losy $38\frac{1}{2}$—$38\frac{3}{4}$. Clarego $38\frac{1}{2}$ — $38\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. 87. — Augsburg Uso $105\frac{1}{4}$. — Bukareszt 31 T. 265.— Konstantynopol 31 T. 465. — Frankfurt 3 m. $104\frac{1}{8}$. — Hamburg 2 m. $77\frac{1}{4}$. — Liwurna 2 m. $105\frac{1}{2}$. — Londyn 3 m. 10-$12\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. $104\frac{1}{8}$. — Paryż 2 m. $121\frac{7}{8}$.— Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{3}{4}$ — $7\frac{7}{8}$. — Napoleondor 8 10. Angielskie Sover. 10 17 — — —. Imperyał Ros. 8 25.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. maja.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{15}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $73\frac{1}{3}$; 4% — ; z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. — ; z r. 1839 139. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1004. Akcye kolei półn. 2000. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $616\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $105\frac{1}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{1}{8}$ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 12. 2 m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż $121\frac{5}{8}$. Bukareszt 265. Konstantynopol 465. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. $80\frac{1}{2}$; innych krajów koron. —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $110\frac{9}{16}$. Pożyczka narodowa $84\frac{7}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 276 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 235. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. maja.

PP. Bocheński Romuald, z Jezierzan. — Bernatowicz Hippolit, z Sanniki. — Czajkowski Jan, z Bóbrka. — Dulski Karol, z Żukowa. — Jankovics c. k. rotmistrz, z Gródka — Jedliński Jan, r. k. proboszcz i kanonik, z Sambora. — Korytko Seweryn, z Suchodoły. — Kozłowski Zygmund, z Malawy. — Padlewski Franz, z Trójcy. — Świerzawski Alexander, z Szczepiatyna.

Dnia 24. maja.

Hr. Golejowski Anton, z Harasymówa. — PP. Dybowski Jan, z Sokolik. — Esch Friederyk Karol c. k. pułkow, z Brodów. — Janów Eudakim, z Mołdawy. — Jaworski Apolinar, z Ordowa.— Lacesko M., z Jass. — Pieńczykowski Meliton, z Medwedowiec.— Rubczyński Maurycy, z Sanoka. — Serwatowski Wojciech, z Buczniowa. — Siemianowski Franciszek, z Siemiginowa. — Soutzo Alexander, z Mołdawy. — Terlecki Antoni, z Stanisławowa. — Tyszkowski Jan, z Kalnego. — Witkowski Tadeusz, z Soroki. — Wolański Erazm, z Czarnokoniec. — Zawadzki Karol, z Kruszelnicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. maja.

PP. Czajkowski Hippolit, do Dydiatycz. — Gostyński Franciszek, do Nowosiółki. — Kronstein Hipolit, do Przemyślan. — Nadosy Alexander, c. k. podpułkownik do Wiednia. — Paszkucki Ignacy, do Żendowic. — Poten Karol do Olszanki. — Witosławski Jan, do Liski.

Dnia 24. maja.

Hr. Borkowski Alfred, do Wiednia.— PP. Chiel August, do Winogrodu. — Gniewosz Józef, do Przemyśla. — Januszewski Teofil, do Ubinia. — Jedliński Jan, r. k. proboszcz i kanonik do Sambora. — Lipski Felix, do Łuczyc. — Lingg c. k. major, do Wiednia. — Mandyk Joseph, do Sambora. — Postruski Gustaw, do Muszkatówki. — Soutzo Alexander, do Krakowa. — Skrzyszewski Michał, do Bełzca. — Żurakowski August do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	228.43	+ 9.7°	78.2	zachodni sł.	pogoda
2. god. popoł.	328.27	+ 17.8°	42.8	„ mr.	„
10. god. wiecz.	327.99	+ 11.4°	73.4	„ sł.	„

TEATR.

Dziś: Przedst. polsk.: „**Grochowy wieniec**“ czyli „**Mazury w krakowskiem.**“

KRONIKA.

Dnia wczorajszego odbyło się o 12ej godzinie w południe w salonie pałacu niegdyś hr. Potockich jeneralne roczne zgromadzenie członków towarzystwa ku wykształceniu muzyki w Galicyi. Dyrektor towarzystwa c. k. wiceprezydent Namiestnictwa baron Kalchberg zagaił zgromadzenie krótką przemową wyjaśniającą cel tego zebrania. Następnie odczytał sekretarz towarzystwa p. Liedl sprawozdanie z czynności dyrekcyi i rocznego obrotu funduszów towarzystwa. Potem przystąpiono według statutów do wyboru członków wydziału towarzystwa. Po ogłoszeniu rezultatu wyborów uchwaliło zgromadzenie na wniosek prezydującego jednogłośnie wydanie dyplomu honorowych członków towarzystwa braciom Wieniawskim w upominek wdzięczności za koncert dany na korzyść towarzystwa i w uznaniu ich znakomitego mistrzowstwa w zawodzie muzycznym. W końcu jeden z członków towarzystwa krótkiemi słowy imieniem całego zgromadzenia wyraził prezydującemu dyrektorowi towarzystwa wdzięczność za główną zasługę Jego w pomyślnym rozwoju tego instytutu krajowego na co prezydujący odpowiedziawszy wyrazami życzliwości dla towarzystwa na którego czele zostaje, zamknął posiedzenie. (Sprawozdanie dyrekcyi ogłosi gazeta w jednym z przyszłych numerów dodatku tygodniowego.)

Dnia 19. maja o 10ej godzinie przed południem wybuchł w **Przemyślu** przy ulicy lwowskiej pożar w domu piekarza. Przy silnym wietrze zachodnim rozszerzył się ogień z nadzwyczajną szybkością, tak że za uderzeniem dzwonu na gwałt gdy przyspieszono z sikawkami i ratunkiem już cztery domy stały w płomieniach. Zaraz na odgłos dzwonu stanęło na miejscu pożaru pięć sikawek (trzy miejskich i dwie eraryalne) i wozy z wodą; na wezwanie starosty obwodowego pospieszyło natychmiast c. k. wojsko i żandarmerya na ratunek, ale pomimo tak spiesznej pomocy, pomimo poświęcającego się udziału wszystkich c. k. oficerów załogi i żandarmeryi niepodobnem było powstrzymać od razu impetu niszczącego żywiołu. Płomienie miotane wichrem przeskakując przyległe budynki ogarnęły 12 domów, częścią na lwowskim, częścią na dobromilskim trakcie; oprócz tego pozrywano dachy z siedmiu domów by zapobiedz szerzeniu się ognia, który dopiero o 2iej godzinie po południu z największem wysileniem przytłumiono.

Między nadmienionemi domami zgorzało także zabudowanie w którem umieszczona była c. k. powiatowa dyrekcya finansów z kasą zbiorową. Dach tego budynku zgorzał zupełnie i powały pierwszego piętra w części się przepaliły; oficyny w dziedzińcu spaliły się wraz z składem ordynarnego tytoniu i tabaki; ale dzięki zaszczytnej gorliwości i nieustraszonej odwadze kasyera i kontrolorów, tudzież innych c. k. urzędników ocalono umieszczony w dolnych niesklepionych pokojach skład towarów, zapasy tytoniu lepszego gatunku znacznej wartości i kasę z wszystkiemi papierami rachunkowemi. Z największem wysileniem zapobieżono przepaleniu się sufitów tego zabudowania.

Wiele rodzin cywilnych i kilka wojskowych zostało bez pomieszkania, a przy nagłem wynoszeniu rzeczy, mieszkańce znaczne ponieśli straty. Szkoda jest znaczna ale na szczęście nikt z ludzi nie zginął.

Gdyby nie spieszny i gorliwy ratunek, pożar przy tak silnym wietrze byłby ogarnął większą część miasta. Przyczyna pożaru nie wyśledzona jeszcze.

— Hotel Luwra w Paryżu zajmuje bez wątpienia pierwsze miejsce pomiędzy wszystkiemi zakładami, jakie istnieją na stałym lądzie ku wygodzie podróżnych. Na samo oświetlenie jego wychodzi więcej gazu niż w mieście Orleanie. Mięso kosztuje dziennie 500 franków, pieczywo 150 fr. a drób 200 fr. Rachunek praczki dochodzi rocznie 150.000 franków. Można nieopuszczając hotelu używać mniej więcej wszelkich przyjemności, jakie nastręcza Paryż. Znajduje się w nim 700 pokoi i salonów; 800 łóżek; 600 dzwonków poruszanych elektryką. Sala jadalna oświecona jest 600 płomykami gazowemi i można pomieścić 300 osób u stołu. Łazienki, kawiarnia, sale bilardowe i do gry, czytelnia, pokój do kowersacyi, sale tańców i koncertów, — wszystko to znajduje się pod jednym dachem.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.